

UCHWAŁA Z DNIA 27 LUTEGO 2001 R.

I KZP 48/00

Przepis art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. może mieć zastosowanie do uchybień postępowania przygotowawczego jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy w postępowaniu sądowym uchybienie w zakresie zapewnienia obrony obligatoryjnej nie zostało konwalidowane.

Przewodniczący: sędzia SN J. Bratoszewski.

Sędziowie SN: J. Szewczyk (sprawozdawca), F. Tarnowski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Witolda K., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 21 listopada 2000 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy nieuczestniczenie równoczesne obligatoryjnego obrońcy w czynnościach zaznajomienia podejrzanego z materiałami dochodzenia w sytuacji, gdy oskarżony zaznajomił się osobno, a obrońca osobno z materiałami dochodzenia niezgodnie z dyspozycją art. 321 § 3 k.p.k. i mimo braku takiej równoczesności prokurator wniesie akt oskarżenia do sądu, sąd zaś rozpozna sprawę, to czy postępowanie sądowe dotknięte jest bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. i musi skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i zwrotem sprawy prokuratorowi celem usunięcia istotnego braku postępowania przygotowawczego?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi j a k w y ż e j.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało w następującej sytuacji procesowej.

W toku dochodzenia prowadzonego przeciwko Witoldowi K., któremu zarzucono popełnienie przestępstwa opisanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. - z uwagi na wymogi art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. - podejrzanemu wyznaczono obrońcę z urzędu. Po przeprowadzeniu stosownego badania, biegli lekarze psychiatrzy zaopiniowali, że nie ma podstaw do kwestionowania poczytalności podejrzanego. Następnie Witold K. został zaznajomiony z materiałami dochodzenia. W czynnościach zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania nie brał udziału obrońca z urzędu, który zapoznał się z zebranymi w sprawie dowodami tego samego dnia co podejrzany, jednakże w późniejszym czasie.

Sąd Rejonowy w K. po przeprowadzeniu rozprawy, w której uczestniczył obrońca z urzędu Witolda K., uznał oskarżonego za winnego i wydał wyrok skazujący.

Od wyroku tego apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zarzucił rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej Witoldowi K.

W toku rozpoznawania apelacji, Sąd Okręgowy w K. uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przekazał do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy, iż na podstawie z art. 441 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy może przekazać Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia

jedynie zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Wynika z tego, iż formułując pytanie prawne sąd odwoławczy powinien wskazać, który konkretnie przepis nasuwa wątpliwości interpretacyjne, i to tego rodzaju, że wymaga zasadniczej wykładni ustawy. W treści zagadnienia przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K. opisano sytuację procesową, a następnie Sąd ten zapytał, czy takie postępowanie sądowe dotknięte jest bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k., czyli wprost poprosił o udzielenie odpowiedzi na pytanie: jak należy postąpić w określonej sytuacji procesowej, a nie jak należy rozumieć określony przepis.

Oczywiście, do uprawnień Sądu Najwyższego przewidzianych w art. 441 § 1 k.p.k. należy dokonywanie zasadniczej wykładni ustawy, a nie udzielanie odpowiedzi na pytanie sądu, w jaki sposób rozstrzygnąć określoną sprawę, a przez to wyręczenie go w wyrokowaniu.

Mimo opisanej niezręczności w sformułowaniu pytania prawnego, Sąd Najwyższy po przeanalizowaniu uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w K., doszedł do przekonania, że w sprawie występuje zagadnienie o charakterze ogólnym, wymagające zasadniczej wykładni ustawy, a mianowicie: czy stanowi przyczynę odwoławczą opisaną w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. brak niezbędnego obrońcy w toku postępowania przygotowawczego bądź nieuczestniczenie takiego obrońcy w dokonywanej w toku postępowania przygotowawczego czynności, w której jego udział był obowiązkowy, jeżeli obrońca ten uczestniczył następnie w rozprawie.

W procesie wykładni prawa podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa. Stosując reguły znaczeniowe języka polskiego, w tym zasady interpunkcji, ustalamy, co ustawodawca powiedział. Dopiero w sytuacji, w której wynik interpretacji językowej byłby niedorzeczny, należy taką wykładnię odrzucić (por. J. Wróblewski. Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1972, s. 124 i nast.). Wykładnia językowa art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. nie

pozostawia wątpliwości, iż niezależnie od wpływu uchybienia na treść orzeczenia oraz stadium postępowania karnego (przygotowawcze, sądowe), w którym uchybienie zaistniało, sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie, gdy oskarżony nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. lub niezbędny obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Nie dotyczy to jednak uchylenia orzeczenia jedynie z tego powodu na niekorzyść oskarżonego (art. 439 § 2 k.p.k.). Stosownie do treści art. 321 § 3 i 4 k.p.k., w wypadkach określonych w art. 79 k.p.k., obowiązkowy jest udział obrońcy w czynności zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania. W wypadku niestawiennictwa obrońcy, czynności nie przeprowadza się. Sprzeczne z treścią art. 321 § 3 k.p.k. jest odrębne zaznajomienie się z materiałami postępowania przez podejrzanego i jego obligatoryjnego obrońcę.

Dotychczasowe wywody zdają się wskazywać na to, że przepis art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. jest jednoznaczny i nie ma potrzeby dokonywania jego wykładni, a w konsekwencji Sąd Najwyższy nie powinien wypowiadać się w tym zakresie w trybie przewidzianym w art. 441 § 1 k.p.k. Jednakże w sytuacji, gdy omawiane uchybienie zaistniało w toku postępowania przygotowawczego zostało konwalidowane w postępowaniu jurysdykcyjnym, przedstawiony wynik wykładni językowej jest nonsensowny. Przykładowo, byłoby tak w niniejszej sprawie, gdyby Sąd Odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i zwrócił sprawę do fazy postępowania przygotowawczego w celu usunięcia istotnego braku tego postępowania przez zapoznanie podejrzanego w obecności obrońcy z materiałami postępowania, które zarówno podejrzany, jak i jego obrońca już poznali w toku wadliwie przeprowadzonej czynności odrębnego zapoznawania się z dowodami postępowania przygotowawczego, a następnie podczas kontradyktoryjnej rozprawy. Tak więc zalecana przez Sąd Odwoławczy czynność nie miałaby żadnego zna-

czenia dla podejrzanego i jego obrońcy. Jeszcze bardziej rażącym przykładem byłoby uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy z uwagi na to, że w toku śledztwa lub dochodzenia podejrzany nie miał obligatoryjnego obrońcy, w konsekwencji obrońca nie brał udziału w czynnościach, których nie można powtórzyć. Wyrok zostałby uchylony, ale oczywiście czynności niepowtarzalnej nie można by nadal przeprowadzić. Opisane sytuacje procesowe dowodzą dobitnie, że językowa wykładnia przepisu art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. w zakresie uchybień zaistniałych w postępowaniu przygotowawczym prowadzi nie tylko do nadmiernego formalizmu i zbędnej przewlekłości postępowania, ale w określonych wypadkach do absurdu, wobec czego konieczne jest sięgnięcie do innych metod wykładni.

Zagadnienie stosowania art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. do uchybień zaistniałych w postępowaniu przygotowawczym należy do spornych w doktrynie.

Prezentowane są poglądy, iż uchybieniem opisanym w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. jest nieposiadanie przez podejrzanego niezbędnego obrońcy w toku postępowania przygotowawczego oraz przeprowadzenie czynności zapoznania podejrzanego z materiałami śledztwa lub dochodzenia bez udziału niezbędnego obrońcy, gdyż art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. nie wymaga wpływu uchybienia na treść orzeczenia oraz nie rozróżnia, czy uchybienie to powstało w przygotowawczej, czy jurysdykcyjnej fazie procesu (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 1999, t. II, s. 568; J. Grajewski, L. K. Paprzycki: Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000, s. 655; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Kraków 1998, s. 883-884; M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za rok 1973, Pal. 1974, z. 12, s. 82, oraz za I półrocze 1975. Pal. 1976, z. 2, s. 41; Z. Doda, A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 202).

W piśmiennictwie wyrażone jest jednak także odmienne stanowisko, iż art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. w odniesieniu do uchybienia postępowania przygotowawczego może mieć zastosowanie w wyjątkowych wypadkach, gdy w postępowaniu sądowym uchybienie to nie zostało konwalidowane (por. S. Zabłocki, w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 1998, t. II, s. 479; W. Daszkiewicz: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa procesowego za I półrocze 1975. P. i P. 1976, z. 4, s. 126; A. Kaszycki, S. Mendyka: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za I półrocze 1975. WPP 1975, z. 4, s. 457).

Obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k., podobnie jak kodeks postępowania karnego z 1969 r. w art. 388 pkt 6, ujmuje przyczynę odwoławczą, polegającą na braku niezbędnego obrońcy, ale statuuje też czynność postępowania przygotowawczego, w której udział niezbędnego obrońcy jest obowiązkowy (art. 321 § 3 k.p.k.). Pod rządem kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Sąd Najwyższy prawie jednolicie przyjmował, że „przez uchybienia określone w art. 388 k.p.k. rozumieć należy przede wszystkim i z reguły uchybienia mogące zachodzić w toku postępowania przed sądem. Uchybienia procesowe, które wystąpiły w postępowaniu przygotowawczym, w tych tylko wypadkach wyjątkowych mogłyby być zakwalifikowane według art. 387 lub 388 k.p.k (obecnie art. 438 i 439 k.p.k.), gdyby w postępowaniu sądowym nie uległy właściwej dla nich konwalidacji” (wyrok z dnia 4 grudnia 1974 r., V KR 321/74, OSNKW 1975, z. 3, poz. 44; podobnie postanowienie z dnia 1 grudnia 1971 r., IV KZ 168/71, OSNPG 1972, z. 2, poz. 34; wyrok z dnia 5 stycznia 1973 r., III KR 269/72, OSNKW 1973, z. 5, poz. 60; wyrok z dnia 10 kwietnia 1980 r., I KR 56/80, OSNPG 1980, z.8-9, poz. 108). Wprawdzie w wyroku z dnia 28 października 1987 r., V KRN 277/87 (OSNPG 1988, z.

7, poz. 70) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż bezwzględnym uchybieniem opisanym w art. 388 pkt 6 d.k.p.k. jest przeprowadzenie czynności postępowania przygotowawczego bez udziału obligatoryjnego obrońcy, jednakże w sprawie tej zarówno Sąd Rejonowy, a następnie Sąd Wojewódzki z obrażą art. 70 § 1 i 2 d. k.p.k. przeprowadziły postępowanie bez udziału ustanowionego z urzędu niezbędnego obrońcy oskarżonego, przy czym w obu wypadkach obrońca nie został nawet zawiadomiony o terminach rozpraw i zapadłych rozstrzygnięciach. W myśl art. 388 pkt 6 k.p.k. z 1969 r. Sąd Najwyższy uchylił wówczas wyroki sądów pierwszej i drugiej instancji i przekazał sprawę prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Wydaje się, że gdyby w postępowaniu sądowym występował obrońca z urzędu, Sąd Najwyższy także w tej sprawie uznałby, że uchybienie powstałe w toku postępowania przygotowawczego zostało konwalidowane i nie ma podstaw do zwrotu sprawy oskarżycielowi publicznemu.

Wykładnia sądowa omawianego przepisu koresponduje z wcześniej zaprezentowanymi poglądami części doktryny, a nadto znajduje wsparcie w wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Z treści art. 297 § 1 k.p.k. wynika, iż zasadniczym celem postępowania przygotowawczego jest wyjaśnienie okoliczności sprawy oraz zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie, w niezbędnym zakresie, dowodów. W odróżnieniu od kodeksu postępowania karnego z 1969 r., obecnie obowiązujący kodeks nie wymaga już „wszechstronnego” wyjaśnienia okoliczności sprawy ani też „utrwalenia dowodów dla sądu” (por. art. 261 pkt 2 i 5 k.p.k. z 1969 r.). Okoliczności sprawy powinny więc być jedynie wyjaśnione w sposób wystarczający do wniesienia aktu oskarżenia, a dowody utrwalone jedynie w zakresie niezbędnym. Regulacja taka uzasadniona jest względami ekonomiki procesowej, gdyż oczywiste jest, że o winie i karze rozstrzyga sąd po przeprowadzeniu kontradyktoryjnego postępowania. Zgodnie z zasadą bezpośredniości procesu karnego, podstawę wyroku mogą stanowić

tylko dowody przeprowadzone przed sądem. Dowody przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego – jeżeli nie zostały ujawnione przed sądem – nie mogą stanowić podstawy orzeczenia. W konsekwencji udział obrońcy niezbędnego w rozprawie w pozwala zasadzie na przyjęcie, że konwalidowane zostało uchybienie polegające na jego nieuczestniczeniu w postępowaniu przygotowawczym. Wyjątkowo, jeżeli w toku rozprawy ujawnią się istotne braki postępowania przygotowawczego, między innymi w zakresie obrony obligatoryjnej, sąd z urzędu lub na wniosek obrońcy powinien zwrócić sprawę prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego (art. 397 § 1 k.p.k.). Nieuwzględnienie wniosku obrońcy w tym zakresie, może stanowić podstawę zarzutu odwoławczego obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Ponadto bezwzględne przyczyny odwoławcze wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. dotyczą jedynie orzeczeń, gdyż tylko one mogą być uchylone przez sąd odwoławczy. Czynności postępowania karnego – w tym przygotowawczego – nie mogą być uchylone, z czego należy wnioskować, iż można je sanować przez konwalidowanie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, rozstrzygając o wpływie uchybienia polegającego na wydaniu orzeczenia w kwestii incydentalnej przez sąd nienależycie obsadzony (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) na orzeczenie kończące postępowanie sądowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., V KKN 229/99, OSNKW 1999 r., z. 9-10, poz. 60, z aprobującą glosą E. Wędrychowskiej, OSP 2000, z. 2, s. 93 – 96). Przedstawiona interpretacja art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. w zakresie dotyczącym śledztwa i dochodzenia zgodna jest nie tylko z zasadą bezpośredniości, ale także z zasadami rozdziału funkcji ścigania i orzekania oraz koncentracji, według której postępowanie karne stanowić powinno, pozbawiony zbędnych przerw i zahamowań, zwarty tok czynności i zdarzeń, prowadzących do sprawnego, prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc na płaszczyznę wykładni funkcjonalnej, Sąd Najwyższy zauważa, iż w toku wykładni należy uwzględnić poważne konsekwencje procesowe ewentualnego uznania, że każde uchybienie wymogom obrony obligatoryjnej w toku postępowania przygotowawczego – nawet konwalidowane podczas postępowania sądowego – prowadzi do uchylenia skarżonego wyroku i przekazania sprawy do stadium postępowania przygotowawczego. Jak już wspomniano, w zasadzie decyzja taka nie miałaby znaczenia dla zabezpieczenia interesów uczestników procesu, a wręcz odwrotnie, wpływający czas mógłby spowodować ujemne dla nich skutki, a także kolidować z celami procesu karnego określonymi w art. 2 k.p.k.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, oraz stosując regułę, iż wykładnia prawa procesowego nie może prowadzić *ad absurdum*, Sąd Najwyższy uznał, iż przepis art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. może mieć zastosowanie do uchybień postępowania przygotowawczego jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy w postępowaniu sądowym uchybienie w zakresie zapewnienia obrony obligatoryjnej nie zostało konwalidowane.

Zaprezentowany pogląd nie oznacza tolerancji dla uchybień wywołanych niewłaściwym stosowaniem przepisów o obronie niezbędnej przez organy prowadzące śledztwo lub dochodzenie. Jednakże, jak już sygnalizowano, wadliwości te powinny być eliminowane przez sąd z urzędu lub na wniosek obrony przed rozprawą, a wyjątkowo we wstępnej fazie rozprawy. Natomiast przeprowadzenie całej rozprawy z udziałem obrońcy, w zasadzie powoduje konwalidację omawianego uchybienia i przesądza o braku bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.